

Sygn. akt III AUa 951/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka – Szkibiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 r. w Szczecinie

sprawy Zakładu Usługowo-Budowlanego (...) w Ś. - J. H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale I. P.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 września 2014 r. sygn. akt VI U 725/14

1. prostuje w komparycji zaskarżonego wyroku oznaczenie płatnika składek przez wpisanie „ Zakład Usługowo-Budowlany (...) w Ś. - J. H.” zamiast (...),
2. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
3. zasądza od Zakładu Usługowo-Budowlanego (...) w Ś. - J. H. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka – Szkibiel SSO del. Beata Górską

Sygn. akt III AUa 951/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 lutego 2014 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że I. P., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek J. H. (Zakład Usługowo-Budowlany (...) w Ś.)

podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 7 czerwca 2011 r. do 30 lipca 2011 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył J. H., wnosząc o jej uchylenie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji. Zgłosił też wniosek o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 24 września Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. zmienił zaskarżoną decyzję, ustalając iż I. P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 7 czerwca 2011 r. do 30 lipca 2011 r. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u J. H..

Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że J. H. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest świadczenie usług budowlanych. W jej ramach wykonuje wszelkie prace związane z wznoszeniem budynków i pracami remontowymi. J. H. w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą zatrudnia i zatrudniał wcześniej pracowników - zarówno w ramach umów o pracę, jak i w ramach umów cywilnoprawnych. Niektóre osoby, z którymi wcześniej łączyły go umowy cywilnoprawne, w tym umowy o dzieło, zostały następnie przez niego zatrudnione na podstawie umów o pracę.

W dniu 7 czerwca 2011 r. J. H. oraz I. P. zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło”, zgodnie z którą zainteresowany miał wykonać – za wynagrodzeniem – uchwyty montażowe do balustrad oraz je zamontować w budynku przy ul. (...) w Ś.. Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 30 lipca 2011r., wskazując, że tego dnia Zamawiający odbierze dzieło na podstawie protokołu przekazania spisane w obecności przedstawicieli zamawiającego. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 3600 zł brutto, płatną na podstawie wystawionego przez Wykonawcę rachunku. Zaznaczono też, że zamawiający wyda wykonawcy niezbędne do wykonania dzieła materiały i narzędzia (pkt 2). Przewidziano, że wykonawca zwróci wszystkie narzędzia i niewykorzystane materiały zamawiającemu w momencie odebrania dzieła przez zamawiającego (pkt 3). W umowie przewidziano (pkt 6), że w przypadku powstania zwłoki przy wykonaniu dzieła wykonawca zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości dzieła za każdy dzień zwłoki., a w przypadku jeżeli zwłoka przekroczy okres 14 dni zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy. W załączonych do umów oświadczeniach I. P. potwierdził, że został przeszkolony w zakresie przepisów BHP i p.poż, posługiwania się sprzętem ochrony osobistej, posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym oraz że został poinformowany o ryzyku zawodowym związanym z pracą, do której został zatrudniony i zasadach ochrony przed zagrożeniami. Dodatkowo wskazał, że został zapoznany z obowiązującym u płatnika porządkiem i regulaminem pracy i zobowiązał się do ich przestrzegania.

Zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia strony uzgodniły przed przystąpieniem do pracy przez zainteresowanego. Pracę zainteresowany wykonywał samodzielnie na podstawie projektu technicznego. Płatnik koordynował wyłącznie wykonywanie poszczególnych prac przez wszystkich pracowników w zakresie zasad BHP. W czasie obowiązywania umowy nie powierzano zainteresowanemu innych prac niż wskazane w umowie.

Po zakończeniu przez zainteresowanego pracy płatnik sprawdził prawidłowość wykonania uchwytów montażowych, a także prawidłowość samego montażu. Jeżeli miałyby zastrzeżenia co do jakości wykonania, zleciłby zainteresowanemu wykonanie poprawek.

Osoby wykonujące u płatnika prace budowlane, niezależnie czy były to osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę, czy umów cywilnoprawnych, swoje prace wykonywały w ustalonych godzinach (w godzinach otwarcia budowy, tj. od 7:00 do 17:30).

Sąd Okręgowy wskazał, że spornym w sprawie było ustalenie na jakich zasadach zainteresowany wykonywał powierzone mu czynności, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy – jak twierdził organ rentowy – umowy zlecenia.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań zainteresowanego oraz dowodów z dokumentów, Sąd I instancji uznał, że I. P. i J. H. w okresie objętym zaskarżoną decyzją związani byli umową o dzieło, a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umową zlecenia. Zdaniem tego Sądu przemawiał za tym oczekiwany i umówiony przez nie rezultat, który zresztą został stosunkowo wyraźnie sprecyzowany i zindywidualizowany w pisemnej umowie. Dodatkowo Sąd I instancji podkreślił regulację z przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego w umowie wyraźnie wskazano, na czym ma polegać powierzona zainteresowanemu praca. Określenie przez strony przedmiotu umowy jako wykonanie uchwytów montażowych do balustrad i ich montaż w budynku przy ul. (...) w Ś. nie budzi wątpliwości Sądu co do tego o jakie „dzieło” chodziło w umowie i uzyskania jakiego efektu oczekiwał od wykonawcy zamawiający. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umów o dzieło został przez strony z góry przewidziany i określony poprzez wskazanie zakresu prac (wykonanie uchwytów montażowych do balustrad i ich montaż) oraz konkretnego miejsca ich wykonania (budynek przy ul. (...) w Ś.). Z wyjaśnień płatnika wynikało przy tym jednoznacznie, że zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia strony uzgodniły przed przystąpieniem do pracy przez zainteresowanego.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w ocenie Sądu I instancji, nie budziło żadnych wątpliwości, że w wyniku pracy zainteresowanego powstawały samodzielne, stanowiące integralną całość zindywidualizowane dzieła. Rezultat umów wyrażał się w wykonaniu uchwytów służących do mocowania balustrad balkonowych oraz ich zamontowanie. Uchwyty te stanowiły przy tym dzieło w sensie prawnym. Wykonane i zamontowane przez zainteresowanego konstrukcje nie wymagały już dalszej obróbki, były produktem końcowym. Wpływu na to ustalenie nie może mieć przy tym to, co następnie z owymi uchwytami robił płatnik, tj. że wykorzystywał je przy montażu balkonów.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że przedmiot łączących strony umów powstawał w drodze tych samych powtarzalnych czynności (prace spawalnicze w przypadku wykonywania uchwytów montażowych do balustrad) oraz w drodze montażu, co w ocenie organu rentowego sugerowało, że w analizowanym przypadku mamy do czynienia z umową zlecenia lub umową o świadczenie usług. Należy jednakże przypomnieć, iż ustawodawca nie wymaga, aby każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim, wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Wykonanie oznaczonego dzieła jest też zwykle efektem określonego procesu pracy (lub niekiedy – twórczości), o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło jest przy tym w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Jedynie wyjątkowo zaś, wymaga się, by dzieło wykonywane było przez osobę obdarzoną jakimiś szczególnymi, osobistymi przymiotami. W niniejszej sprawie, rezultatem umowy miało być wykonanie uchwytów montażowych do , a następnie ich zamontowanie. W momencie zawierania umowy tak określony rezultat – uchwyt montażowy do balustrad, zamontowany uchwyt - nie istniał. Płatnik w momencie zawierania umowy jednoznacznie wyraźnie przy tym wskazał ramy czasowe wykonania dzieła. Mianowicie wykonanie prac przewidziano na okres od 7 czerwca 2011 r. do 30 lipca 2011 r. Termin wykonania dzieła w ocenie Sądu Okręgowego odpowiadał zakresowi i czasochłonności powierzonych prac.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji kolejną cechą, która odróżnia przedmiot umowy o dzieło od przedmiotu umów zlecenia, czy umów o świadczenie usług, jest możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, jako ważne kryterium pozwalające odróżniać tę umowę od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). W ocenie Sądu w niniejszej sprawie istniała możliwość poddania wykonywanych przez zainteresowanego prac sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W umowie przewidziano przy tym, że w przypadku powstania zwłoki przy wykonaniu dzieła wykonawca zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości dzieła za każdy dzień zwłoki., a w przypadku jeżeli zwłoka przekroczy okres 14 dni Zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy. Oczywiście, należy pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – także wykonujący

usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że dana osoba (zamawiający, zlecający) przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (w przypadku umowy o świadczenie usług - bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowa o dzieło. W niniejszej sprawie omawiana cecha występowała jednak łącznie z szeregiem innych, typowych dla umowy o dzieło, nie zaś umowy o świadczenie usług, co przesądziło o ostatecznej kwalifikacji prawnej umowy.

Sąd meriti zauważył, że osoby wykonujące u płatnika prace budowlane, niezależnie, czy podstawą ich zatrudnienia były umowy o pracę, czy umowy cywilnoprawne, wykonywały swoją pracę w ustalonych godzinach. Nie może jednak okoliczność ta wpływać na kwalifikację łączącej strony umowy jako umowy o świadczenie usług, ponieważ jak podkreśla Sąd Okręgowy, należało mieć na uwadze specyfikę wykonywanych przez firmę płatnika prac. Wykonywanie przez zatrudnione przez płatnika osoby (czy to pracowników, czy wykonawców) pracy w ściśle oznaczonych godzinach było związane z tym, że prace wykonywane były na budowie, a co za tym idzie – J. H., jako osoba prowadząca budowę był odpowiedzialny za bezpieczeństwo zarówno pracujących tam osób, jak i bezpieczeństwo osób przebywających w sąsiedztwie budowy. Miał więc pełne prawo określić dogodnie dla siebie ramy czasowe wykonywania prac na jej terenie, tak aby był w stanie skontrolować, czy przebiegają one w sposób zgodny z powszechnie obowiązującymi w tej mierze zasadami.

Sąd I instancji przywołując treść art. 65 § 2 k.c., podniósł, iż w omawianej sprawie to wola i intencje przyświecające płatnikowi i zainteresowanemu powinny być decydujące dla rozstrzygnięcia. W niniejszej sytuacji obie strony z góry umówiły się na wykonanie określonej pracy, ustalając potrzebny na to czas oraz należne wynagrodzenie.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na dokumentach zgromadzonych w aktach kontroli ZUS. Ich autentyczność nie była w niniejszej sprawie kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu, stąd też uznano je za wiarygodny materiał dowodowy. Prymat wiarygodności przyznał sąd także zeznaniom płatnika oraz zainteresowanego, które były spójne, konsekwentne i zbieżne ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją. Uwzględniając powyższe, stosownie do treści art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd zmienił zaskarżoną decyzję orzekając jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 627 oraz art. 750 kodeksu cywilnego, polegające na błędnej wykładni i zastosowaniu i w konsekwencji uznaniu, iż ubezpieczonego łączyły z płatnikiem umowy o dzieło, podczas gdy okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do takiej kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku prawnego, wskazując zaś, że były to umowy o świadczenie usług,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, iż w wyniku realizacji umów zawartych przez płatnika z ubezpieczonym powstawał indywidualnie określony, samoistny i niezależny rezultat, będący wynikiem pracy ubezpieczonego, nieistniejący w chwili zawarcia umowy nazwanej umową o dzieło, podczas gdy praca wykonywana przez ubezpieczonego polegała jedynie na wykonywaniu powtarzalnych czynności o charakterze szeroko rozumianych usług.

Zarzucając powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację płatnik wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku i obciążenie kosztami postępowania stroną przeciwną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona. Sąd Okręgowy, jakkolwiek w sprawie prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości aprobuje oraz przyjął prawidłowe podstawy prawne, to dokonał

nieprawidłowej subsumpcji. Znaczenie prawne norm zawartych w art. 627 i art. 750 k.c. bezsprzecznie jest oczywiste, stąd Sąd Apelacyjny nie widział konieczności ponownej analizy prawnej ww. przepisów. Oczywiste jest także, że stosownie do art. 3531 k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Norma ta nie oznacza jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego oraz jego społeczno-gospodarcemu przeznaczeniu i ustawie. Uwzględniając powyższe, w rozpoznawanej sprawie należało mieć przede wszystkim na uwadze okoliczności w jakich doszło do zawarcia spornej umowy oraz sposób realizacji umowy. Zatem należało uwzględnić, że umowa została zawarta na okres od 7 czerwca do 30 lipca 2011 r. a jej przedmiot obejmował wykonanie uchwytów montażowych do balustrad oraz ich zamontowanie w budynku przy ul (...) w Ś., co stanowiło typową pracę pracownika budowlanego i wprost wpisywało się w przedmiot zarobkowej działalności przedsiębiorstwa branży budowlanej. Umowy nie zawarto więc w sytuacji zaistnienia szczególnej potrzeby pracodawcy, która rodziła konieczność doprowadzenia do jednorazowego rezultatu. Przy czym praca ubezpieczonego przedmiotowo nie różniła się od pracy równolegle wykonywanej przez pracowników płatnika, a jednym z motywów zawarcia umowy było stworzenie ubezpieczonemu szansy zatrudnienia pracowniczego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zatem w sytuacji, gdy pracodawca chciał zweryfikować zaangażowanie ubezpieczonego naturalną formą prawną powinno być co najmniej zlecenie, natomiast w takim przypadku celem umowy w żadnym razie nie był jednorazowy i niepowtarzalny rezultat jaki cechuje umowę o dzieło.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd Okręgowy również błędnie rozważył przesłankę woli stron co do zawarcia umowy o dzieło. O ile w ogóle w sytuacji prawnej ubezpieczonego można mówić o woli ubezpieczonego zawarcia umowy, to z pewnością wola ta była determinowana przymusem ekonomicznym zważywszy, że ubezpieczony miał do wyboru nie pracować w ogóle lub pracować na tzw. umowę śmieciową. Wybór dokonany przez zatrudnionego był oczywisty, natomiast właśnie z uwagi a okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy o dzieło, nie mógł być oceniany w kategoriach prawnych. W sytuacji jaka zaistniała w sprawie, wola stron nie miała więc rozstrzygającego znaczenia, a w zasadzie należało uznać, że w ogóle nie miała znaczenia prawnego. Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty jej przedmiot, a przede wszystkim okoliczności realizacji świadczą o typie umowy. W rozpatrywanej sprawie chodziło bez wątpienia o wykonanie określonych i powtarzających się czynności, bez względu na ich rezultat, co przesądziło o kwalifikacji umów jako umów o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., czyli umów starannego działania. Przedmiot i charakter umów cywilnoprawnych oraz okoliczności ich wykonywania były przedmiotem oceny i rozważań, co znalazło wyraz w utrwalonym orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, m. in. wyroki z 4 lutego 2014 r, III AUa 444/13, z 20 listopada 2012 r., III AUa 514/1, z 9 października 2012 r. III AUa 477/12 i III AUa 455/12. Nadto należało uwzględnić, że zainteresowanego łączył z płatnikiem stosunek zależności i podporządkowania. Ze zgromadzonych dowodów wynika bowiem, że wykonawcy musieli pracować w określonych godzinach, w wyznaczonym miejscu i pod stałym nadzorem.

Nie bez znaczenia wreszcie pozostawał fakt, że płatnik to przedsiębiorca prowadzący profesjonalną działalność, z którą wiążą się określone obowiązki publicznonprawne tj. podatkowe i zobowiązania na rzecz ZUS. Rzetelna realizacja obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne jest okolicznością, która nie mogła być pomijana przy ocenie natury prawnej umów, na podstawie których przyjmowano pracę. Przedsiębiorca może zatrudniać osoby fizyczne nie tylko na podstawie umów o pracę, ale także w oparciu umowy cywilnoprawne. Zarówno umowa o dzieło, jak też umowa zlecenia nie należą do umów pracowniczych, które to umowy gwarantują pracownikom najszerszą ochronę, ale też najbardziej obciążają pracodawców. O ile umowa zlecenia stwarza zatrudnionym gwarancje ubezpieczenia społecznego, to umowa o dzieło nie daje żadnych gwarancji. Zatem zatrudniający przedsiębiorca powinien szczególnie restrykcyjnie podchodzić do formy prawnej zatrudnienia, tak by realizacja zobowiązań publicznonprawnych nie przeczyła naturze prawnej umów, na podstawie których jest świadczona praca. Sytuacja, w której przedsiębiorca dla realizacji bieżących celów gospodarczych znaczną część osób stale zatrudnia w oparciu o umowy o dzieło, jednoznacznie wskazuje na zamiar płatnika uniknięcia zobowiązań publicznonprawnych z pokrzywdzeniem zatrudnianych osób. Umowy o dzieło zawierane i realizowane w takich okolicznościach nie mogą

zatem podlegać ochronie jako zmierzające do uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych, jak też jako sprzeczne ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem umów. Tego rodzaju umowy są pozorne i jako takie powinny zostać zastąpione umowami zlecenia. Taka sytuacja zaistniała w sprawie, gdy to z zainteresowanym zawarto umowę o dzieło jedynie z zamiarem zmniejszenia obciążenia przedsiębiorcy. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Zatem w myśl wskazanego przepisu ważność spornej umowy o dzieło należało ocenić według umowy zlecenia w rozumieniu art. 750 k.c. W takim stanie prawnym organ rentowy zasadnie objął zatrudnionego obowiązkiem ubezpieczenia społecznego na podstawie art. 6 ust. 1. 4 i art.12 ust.1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Reasumując, Sąd Apelacyjny akcentuje, że w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Jednakże wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego rozważenia. Na szczególną uwagę zasługuje w tym względzie najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego. Choć prezentowane na tle odmiennych stanów faktycznych, to ujmuje istotę umowy o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych. I tak w wyroku z dnia 25 marca 2015 roku (III UK 159/14) Sąd Najwyższy wywiódł refleksję, że w dobie, gdy podmioty zamawiające kierują się wyłącznie kryterium ceny, zawieranie umów o dzieło staje się powszechną praktyką. Oczywiście popularność umowy o dzieło wynika z faktu, że z tytułu zawarcia takiej umowy nie powstaje obowiązek ubezpieczenia społecznego. O ile jest on z perspektywy zamawiającego korzystny, o tyle prowadzi do ukształtowania takiej zależności, że wykonujący pracę nie uczestniczą w systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym nie są objęci ochroną na wypadek ryzyka związanego z wypadkiem, czy chorobą. Naturalnie ten element nie może być w sprawie decydujący i powodujący zakwalifikowanie czynności zainteresowanego automatycznie do umowy o świadczenie usług. Może jednak rzucać światło na przewartościowanie pojęć dotyczących dzieła (...).

Mając na uwadze przedstawioną ocenę prawną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekając co do istoty sprawy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie płatnika składek. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądzone organowi rentowemu, jako stronie wygrywającej spór koszty zastępstwa procesowego za obie instancje w wysokości 180 zł zgodnie z § 2 ust. 1-2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka – Szkibieli SSO del. Beata Górńska